

Kujon

Szkoła Polska przy Konsulacie Generalnym RP w Hamburgu



Nr 21

Czerwiec 2011

Nasza gazetka szkolna

„KUJON”

SZKOŁA POLSKA PRZY KONSULACIE GENERALNYM RP W HAMBURGU

NR 21

Czerwiec 2011

Drodzy Czytelnicy!

Ostatniego w tym roku szkolnym „Kujona” chcemy zakończyć słowami polskiej pisarki- Marii Dąbrowskiej:

*„Życie tworzy książka,
Książka tworzy życie”.*

Z najpiękniejszymi życzeniami na wakacje, by znaleźć w dobrych książkach wiele pięknych chwil oraz wszystkiego czegokolwiek w życiu nam potrzeba.



Komitety Redakcyjne

* * * * *

Redaktor: mgr Agnieszka Tyburczy-Afeltowicz, wychowawczynie klas: I Gimn. i III LO

Redaktor Kącika Historycznego: mgr Elżbieta Bach-Kurpiewski

Pozostali Redaktorzy: mgr Eliza Auerbach, mgr Jolanta Oesterheld

Komitety Redakcyjne: uczniowie Polskiej Szkoły

Korekta: mgr Jolanta Oesterheld

SPIS TREŚCI

FAKTY Z ŻYCIA SZKOŁY

- * „Matura to nie bzdura!” - Daria Michniewicz, kl. III LO.....
- * „Warsztaty Języka Polskiego” - Jolanta Oesterheld.....
- * „Mamy nasze najdroższe...” - Agnieszka Tyburczy-Afeltowicz.....
- * „Rodzina to jest siła” - Agnieszka Tyburczy-Afeltowicz
- * „Zakończenie klas progowych: VI SP, III G, III LO” - Jolanta Oesterheld,.....

NIE ZAPOMINAJMY O POEZJI

- * „Polska Szkoła” - Maximilian Zięba, kl. III LO

SZKOŁA W OCZACH UCZNIA

- * „Jaką rolę w moim życiu odegrała Szkoła Polska w Hamburgu?” - Jakub Besztak, Karolina Kabziński, Nina Diel, Aleksandra Osiak- uczniowie kl. III Gimn.

KĄCIK MŁODSZEGO UCZNIA

- * Wakacyjna krzyżówka.....
- * Rebusy.....
- * „Trudna nauka”
- * Zagadki z warzywami.....
- * Pokoloruj obrazki.....

NASZE ROZWAŻANIA O ŻYCIU

- * „Czy miłość może usprawiedliwić kłamstwo?” - Jesica Liczka, kl. II LO.....
- * „Kto przyjaciela znalazł, ten skarb znalazł” - Olivia Gościniak, klasa II LO.....
- * „Pomóżmy ludziom niepełnosprawnym godnie żyć” - Anna Susabowska, klasa I LO.....

WAKACYJNY PORADNIK

- * „Wakacje...znów będą wakacje...” - Agnieszka Tyburczy-Afeltowicz

MUZYCZNA NIESPODZIANKA

- * Nuty „Lato...lato” - Witold Krzemiński.....

ZNANI I LUBIANI

- * „Wywiad z Andrzejem Osiakiem- Konsulem Generalnym RP w Hamburgu” - Anna Anastazja Osiak, kl. III Gimn.
- * „Spotkanie z pisarzem- Rafałem Kosikiem” - Aleksandra Osiak, kl. I Gimn.

DZIAŁ KULTURALNY

- * „Musical KRÓL LEW” - Rafał Żukowski, Luca Wiehe- uczniowie kl. III SP.....
- * „Opera AIDA” - Carolin Schuster, kl. III Gimn.....

TWÓRCZOŚĆ STARSZEGO UCZNIA

- * „Wypadek” - Dominika Stronczek, kl. I Gimn.

KĄCIK HISTORYCZNY

- * „Konstytucja 3 Maja” - Jesica Liczka, kl. II LO
- * Krzyżówka

PAMIĘTAJMY O TYCH, KTÓRZY ODESZLI...

- * „Beatyfikacja Jana Pawła II” - Dawid Trochimiak, kl. II LO.....
- * „Jan Paweł II w anegdotach...” - Agnieszka Tyburczy-Afeltowicz
- * „Setna rocznica urodzin Czesława Miłosza” - Agnieszka Tyburczy-Afeltowicz.....

ŁAMIGŁÓWKI MĄDREJ GŁÓWKI

- * Znajdź tytuły lektur szkolnych.....
- * Złudzenia optyczne.....
- * „Matematyka” - Eliza Auerbach.....
- * Rozwiąż zadania matematyczne.....

UŚMIECHNIJ SIĘ

- * Uczniowski alfabet.....
- * Humor z zeszytów szkolnych.....
- * Dowcipy szkolne.....

AKTUALNOŚCI SZKOLNE

- * Wykaz podręczników szkolnych na rok 2011/2012.....
- * Plan lekcji 2011/2012.....

Matura, to nie bzdura!

Jestem uczennicą kl. III LO i w tym roku przystąpiłam do egzaminu dojrzałości, zwanego MATURĄ.

Pomimo wielu przeszkód, jakie napotkałam na swojej drodze w czasie poprzedzającym maturę, okres spędzony w Warszawie wspominam dobrze.

Egzamin odbywał się w innej szkole, ale nauczyciele z Ośrodka Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą obecni byli z nami przez cały czas, a wspierając nas duchowo, bardzo nam pomagali.

Sama matura, według mnie, nie była najłatwiejsza. Jestem osobą dobrze się uczącą, która zasadniczo krótko przebywa poza granicami kraju, ponieważ są to tylko 4 lata i wiem jak wygląda nauczanie w szkole w Polsce.

A jednak egzamin sprawił mi małe problemy. Uważam, że w tym roku zdecydowanie najtrudniejsza była matematyka i to ona większości uczniom spędzała sen z powiek☺



Teraz jest już wszystko za mną, matura ustna- zdana, natomiast na wyniki matur pisemnych- muszę jeszcze trochę poczekać. Jestem dobrej myśli i mam nadzieję, że wszystko dobrze się ułoży i będę szczęśliwą posiadaczką świadectwa maturalnego, ponieważ studia czekają☺

WARSZTATY POLONISTYCZNE

To też nasza tradycja. Nie przez nas wymyślona, ale chętnie przez nas przygotowywana w uroczej i przemiłej atmosferze, którą jak zawsze stwarzają jej główni organizatorzy: pani Agnieszka Kościelniak- Osiak wraz z panem Konsulem Generalnym- Andrzejem Osiakiem.

W tym roku była to już trzecia edycja, której tematem była tym razem KSIĄŻKA (w poprzednich latach TEATR i FRYDERYK CHOPIN).

Honorowy patronat nad tegorocznymi Warsztatami Języka Polskiego objęła dyrektor Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, pani Ewa Kobierska- Maciuszko.

Warsztaty odbywały się w ciągu dwóch dni, w sobotę i niedzielę- 26 i 27 lutego 2011 r.

Ich uczestnikami byli uczniowie ze szkół pobierających naukę w szkołach niemieckich oraz szkołkach społecznych.

Przyjechali do Hamburga uczniowie z Lubeki, Bremy, Getyngi, Hanoweru i Hamburga- Harburga (Szkola Języka Kultury i Tradycji Polskiej, której panie nauczycielki wraz z nami były też współorganizatorkami tej imprezy).

Założeniem warsztatów było wzbogacenie zasobu słownictwa i wiedzy na temat książki oraz zachęcenie do posługiwania się językiem polskim.

Zajęcia odbywały się w dwóch grupach.

Młodsza grupa przygotowała plakaty na temat „O co prosi książka?”.

Starsi uczniowie zapoznali się z historią książki i na jej kanwie wykonali wspólnie komiksy.

Po prezentacji prac obu grup, każdy jej uczestnik otrzymał dyplom, książkę oraz gadżety ufundowane przez Bibliotekę Uniwersytetu Warszawskiego.

Każdego dnia po warsztatach, jej uczestnicy i uczniowie naszej szkoły mieli okazję wziąć udział w spotkaniu autorskim z pisarzem Rafałem Kosikiem, autorem bardzo popularnej serii książek (częściowo już sfilmowanej- premiera jesienią) - „Felix, Net i Nika”.

Była to ogromna atrakcja dla uczestników. bo było to bardzo interesujące spotkanie z pisarzem, który opowiadał o procesie powstawania książki, sposobie tworzenia postaci i budowie fabuły.



Warsztaty Języka Polskiego



cd.



Mamy nasze najdroższe...

Kto kocha bezwarunkowo, zawsze i bez względu na to, kim jesteśmy i co robimy? Kto poda pomocną dłoń w potrzebie, nie oczekując niczego w zamian? Przed kim nie trzeba nikogo udawać ani nie wstydzić się swoich uczuć czy słabości? Kto przytuli i pogłaszcze po głowie, kiedy nam smutno? Jedyna, najczulsza, najukochańsza...MAMA!



To jej zawdzięczamy życie i to, kim jesteśmy. To ona poświęciła długie lata, by nas wychować, nauczyć tego, co ważne. Jej ciężka, ważna praca, tak często niedoceniana i włożona między karty zwyczajnej codzienności, to wysiłek, za który należy się niewypowiedziana wdzięczność. Jakże trudno znaleźć słowa, by ją wyrazić.

Kochajmy więc z całego serca nasze najdroższe Mamy!

Tak się bawiliśmy...

Dnia 21 maja 2011 r. w Rezydencji Konsulatu RP w Hamburgu odbyło się spotkanie z okazji Święta Rodziny. W ten oto sposób został połączony Dzień Matki, Dzień Dziecka i Dzień Ojca. Uczniowie zaprosili swoich rodziców na przygotowaną wraz z nauczycielami uroczystość. Najpierw była część artystyczna.

W żartobliwym tonie przedstawiono scenki z życia rodziny, nie zabrakło też pięknie recytowanych wierszy i życzeń.

Dalsza część imprezy miała charakter plenerowy. Dla uczniów i rodziców szkoły przygotowano szereg atrakcji i zabaw. Szczególne emocje wzbudziły zawody sportowe, które dostarczyły wszystkim wiele radości.



Zakończenie klas progowych: VI SP, III G, III LO.



Tradycyjnie, jak od wielu już lat, w naszej szkole, tym razem 15 czerwca, odbyły się „progówki”.

Cóż to takiego, te „progówki”? Otóż jest to impreza dla absolwentów szkoły podstawowej, gimnazjum i liceum.

Ci uczniowie kończą bowiem pewien etap nauki w murach naszej szkoły konsularnej i w nagrodę za to otrzymują na tej uroczystości tabla ze zdjęciami nauczycieli i koleżanek oraz kolegów z klasy, pamiątki oraz kwiaty z rąk pani dyrektor.

Gośćmi są ich rodzice, dyrekcja szkoły oraz nauczyciele, przedstawiciele konsulatu i przyjaciele (często ci niemieccy).

Najpierw wprowadzamy poczet sztandarowy, wysłuchujemy hymnu państwowego, a potem wszyscy uczniowie uroczyście składają ślubowanie absolwenta. Po wyprowadzeniu sztandaru następuje część artystyczna, podczas której każda klasa przedstawia swój program: skecze, występy muzyczne, a nawet dzielą się ze swoimi spostrzeżeniami na temat roli, jaką w ich życiu odegrała nasza polska szkoła. Po tej części oficjalnej przeszliśmy do tej miłszej: poczęstunku i miłych rozmów. Było o czym wspominać, bo przecież tu nasi uczniowie rozwijali się umysłowo, tu rodziły się ich pierwsze przyjaźnie, tu żyli się z nami, nauczycielami. Tutaj tworzyliśmy jedną jakby rodzinę, a jak to w rodzinie bywa, bywały dni bardziej i mniej radosne. Tutaj, w naszej szkole, zapisana jest nasza wspólna historia, którą mamy nadzieję, że nasi uczniowie, bo my nauczyciele na pewno, będziemy miło wspominać.

Wychowawczynie:

Elżbieta Bach- Kurpiewski

Agnieszka Tyburczy- Afeltowicz

Jolanta Oesterheld

Polska Szkoła

Czego się nauczyłem w Polskiej Szkole?
Poznałem kolegów, koleżanki, Dominika i Jolę.
W pierwszej klasie uczyłem się po polsku pisać i też czytać.

Wiem, gdzie Wisła, gdzie Karpaty,
Na wakacjach stwierdziłem, że Polskę znam lepiej już od taty.
Na historii poznałem różnych królów i dawne wieki-
I jacy uczeni wynaleźli dobre leki.

Koledzy moim językiem polskim są zachwyceni,
A to zasługa wspaniałych rodziców i nauczycieli.
Może straciłem parę godzin, podczas gdy inni byli dłużej na podwórku,
Za to ja odkrywałem korzenie mojego kraju przy biurku.

Też mnie nauczono życia i bycia Polakiem za granicą-
I że mieć orła w paszporcie, a w sercu jest ogromną różnicą...



Jaką rolę w moim życiu odegrała Szkoła Polska w Hamburgu?

Chodzę do szkoły w Hamburgu od trzeciej klasy szkoły podstawowej. Wcześniej uczęszczałem do innych placówek edukacyjnych w tym mieście. Ze wszystkich szkół, które tu znam, jest ona najlepsza.

Chcę koniecznie podkreślić harmonię panującą między nauczycielami i uczniami, bardzo dobrą, niemalże rodzinną atmosferę i świetną organizację: wycieczki, wyjścia kulturalne do opery lub w celu obejrzenia musicalu. Jest to doskonała Polska Szkoła poza granicami kraju. W moim życiu przyczyniła się ona do tego, że nie zapomniałem mowy polskiej i mogę się porozumiewać w Polsce czystą polszczyzną z prawidłowym akcentem.

Jestem dumny z tego, że właśnie w tej szkole zdobyłem wiedzę o Polsce. Jak to dobrze jest, przebywając w obcym kraju, znać język ojczysty i za to dziękuję wszystkim nauczycielom, którzy się do tego przyczynili.

Jakub Besztak, klasa III Gimnazjum

* * * * *



Często, kiedy opowiadam koleżankom lub kolegom, że chodzę do dwóch szkół: niemieckiej i polskiej, patrzą ze zdziwieniem i pytają się mnie, jak daję sobie z tym radę i jak mogę pogodzić te dwie szkoły ze sobą. Tłumaczę im, że uczęszczam do niemieckiej szkoły, ponieważ tu żyję i jest to moim obowiązkiem. Natomiast do szkoły polskiej uczęszczam już dobrowolnie. Podkreślam słowo „już”, ponieważ na początku, gdy tata powiedział mi w pierwszej klasie, że będę chodziła dodatkowo do Szkoły Polskiej, nie mogłam tego zrozumieć. Koleżanki uczęszczały do jednej, a ja miałam chodzić do dwóch?

Dwa lata temu rodzice mi powiedzieli, że jeśli stwierdzę, że nie będę dawała sobie rady, będę mogła zaprzestać

chodzenie do szkoły polskiej. Gdy to przemyślałam, postanowiłam, że dalej będę chodzić do polskiej szkoły.

Zauważyłam, jaką dużą rolę ona odgrywa w moim życiu. Nie umiałabym dobrze pisać, ani czytać w języku ojczystym. Nie poznałabym tylu ciekawych ludzi, wśród których niektórzy obecnie należą do grona moich najbliższych przyjaciół. Od czterech lat jeżdżę co roku na obozy letnie do Polski. Nie mam żadnych trudności w komunikowaniu się z nowo poznanymi ludźmi z Polski. A to wszystko i jeszcze więcej, zawdzięczam mojej Szkole Polskiej.

Argumentów zachęcających do uczęszczania do niej, jest bardzo dużo. Ale chyba najważniejszym jest ten, że każdy język, którego się uczymy, to po prostu skarb.”

Karolina Kabziński, klasa III Gimnazjum

* * * * *

Polska szkoła odegrała w moim życiu bardzo dużą rolę. Uczęszczałam do niej przez 9 lat.

Oprócz tego, że poznałam wielu nowych ludzi, to nauczyłam się ciekawych rzeczy. Poznałam polską historię i dowiedziałam się o miejscowościach, rzekach i zabytkach w Polsce.

Pamiętam, że dawniej często robiłam błędy w pisaniu, nie potrafiłam przeczytać całej książki, a poza tym wysławiałam się nie płynnie i niepoprawnie. Obecnie jestem bardzo dumna ze swojego

rozwoju, zwłaszcza, gdy go porównuję do dawnych czasów. Potrafię szybko i prawie bezbłędnie pisać oraz umiem przeczytać i zrozumieć listy od babci.

Dla mnie najważniejsze jest to, że w Polsce rozumiem moją rodzinę, koleżanki i kolegów oraz, że potrafię z nimi poartować, pośmiać się i dyskutować.

Lubię opowiadać o swoich przeżyciach i chętnie słucham innych. Jestem bardzo zachwycona tym, że nie mam problemu ze zrozumieniem nawet polskiego żargonu. Wiem o tym, bo korespondowałam przez dłuższy czas z koleżanką z Polski i pisałyśmy do siebie dużo listów i kartek. Mój tato jest Niemcem, ale ja czuję się bardziej Polką niż Niemką. W domu rozmawiam tylko z moją mamą po polsku, a dzięki polskiej szkole mam dalszy kontakt z polskością i czuję się przez to zbliżona do tego kraju.

Dużo czasu i pracy zainwestowałam w naukę języka polskiego i nawet nie chcę o tym myśleć, jakbym żyła, gdybym nigdy nie poznała tej szkoły i nie uczęszczała do niej.

Dlatego uważam, że otrzymałam wyjątkową szansę na życie, które pozwala mi też żyć po polsku.

Nauczyłam się polskich tradycji i obyczajów, korzystałam z ciekawych wycieczek i wyjazdów oraz poznałam świetnych kumpli.

Dzięki polskiej szkole dowiedziałam się, że można wszystko osiągnąć, gdy się tego bardzo pragnie i o to walczy. A najważniejsze dla mnie jest to, że mam poczucie przynależności do Polski i jej społeczeństwa.

Na końcu chciałabym jeszcze **podziękować mojej mamie.**

Zawsze mnie wspierała i miała dużo cierpliwości. Bez niej nie miałabym takiej możliwości nauczania i poznawania polskiego języka.

Jestem bardzo szczęśliwa, że zawsze we mnie wierzyła i myślę, że Szkoła Polska w Hamburgu zmieniła moje życie.

Nina Diel, klasa III Gimnazjum

* * * * *

Polska Szkoła w Hamburgu ma moim zdaniem swoje dobre i złe strony. Jest to dla nas naturalnie małe obciążenie, bo musimy robić dodatkowo lekcje i się przygotowywać do egzaminów. Czasami jesteśmy tak zmęczeni, że zasypiamy. Czasami denerwują nas nauczyciele, bo chcą żebyśmy jeszcze przy okazji zrobili to i tamto. Ale najważniejsze jest to, że w szkole jest zawsze zabawnie. Nieważne, jak bardzo chce mi się spać albo jak denerwujący był mój dzień, zawsze mój nastrój się jakoś polepsza. Jest to zapewne zasługa nauczycieli i moich kolegów.

Przy tej okazji muszę podziękować Polskiej Szkole, bo tylko dzięki niej poznałam wspaniałą koleżankę, którą mogą na pewno nazwać swoją najlepszą przyjaciółką. I teraz też muszę podziękować nauczycielkom. Bo to przecież tylko dzięki pani Joli zaczęłam czytać 'Piękny nowy świat' albo reportaże Ryszarda Kapuścińskiego. To zasługa pani Eli, że odróżniam pojezierza od pobraży lub wiem, jakiej broni używali kraje, które walczyły w pierwszej wojnie światowej. Czy kiedykolwiek bym wiedziała, co to cosinus i sinus, i jak to się oblicza, gdybyśmy nie mieli pani Elizy Auerbach od matematyki?

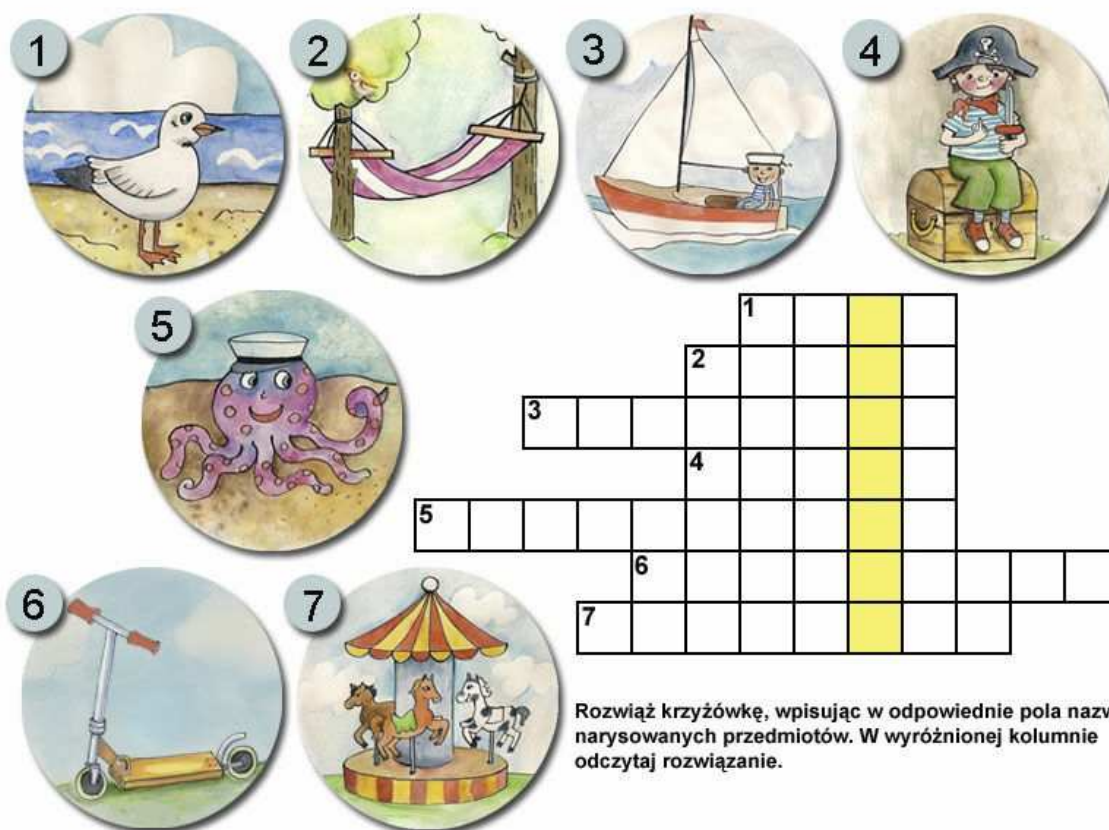


Polska Szkoła, to nie jest miejsce, gdzie nauczyciele wciskają nam jakieś informacje do głowy i oczekują od nas, że mówimy super bezbłędnie po polsku.

Polska Szkoła to miejsce, gdzie uczymy się z przyjemnością.

Aleksandra Osiak, klasa III Gimnazjum

ROZWIĄŻ WAKACYJNĄ KRZYŻÓWKĘ

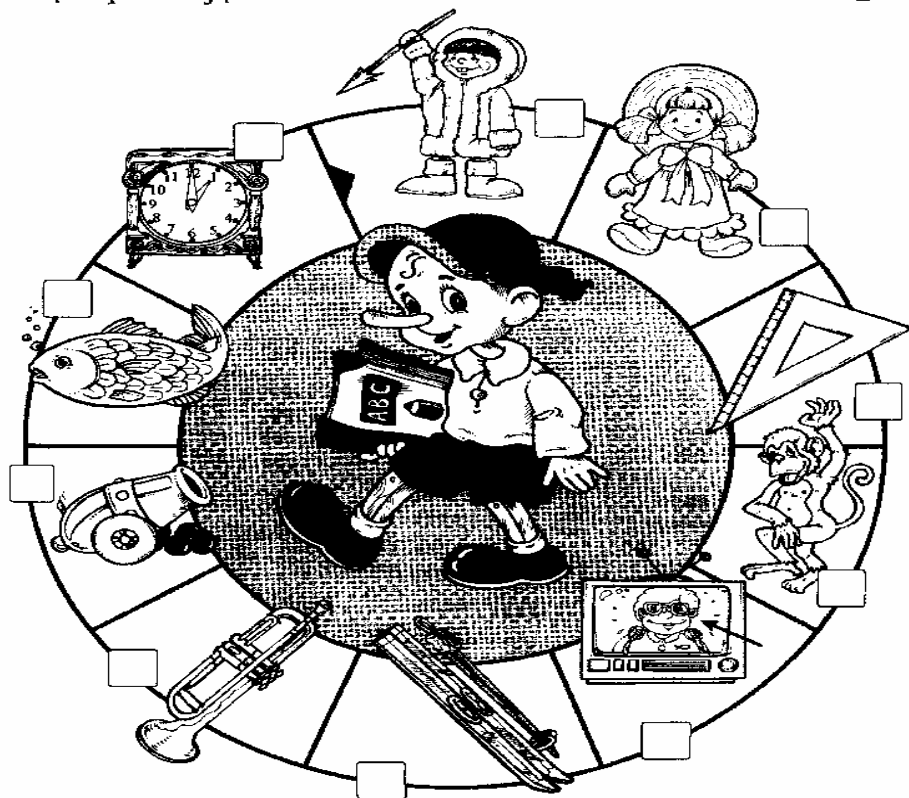


ROZWIĄŻ REBUSY



Trudna nauka

Przed Pinokiem świat nauki. Od Geppetta dostał coś, co ma mu pomóc w przemierzaniu tego świata. Dowiesz się co to jest, jeśli z nazwy każdego rysunku wybierzesz pierwszą literę i wpiszesz ją do kratki.



ZAGADKI Z WARZYWAMI

Ma brzuszek i ogonek mały. Będzie pewnie z niego barszczyk doskonały.	_____
Co to za piękna pani-sukienki szeleszczą na niej. Kto z sukienek ją rozbiera, to potokiem łzy wylewa.	_____
Ma ząbki- nie gryzie w ogóle. Ma zdrową ciotkę-cebulę.	_____
Nie jest skoczkiem, ma tyczkę, przerośnie ogrodniczkę. Zdobí działki, ogródki, a w nazwie ma trzy nutki.	_____
Latem w ogrodzie wyrósł zielony. A zimą w beczce leży kiszony.	_____
Z wierzchu czerwona, a w środku biała. Kiedy ją jadłeś, w język cię szczypała.	_____
Czerwone, pyzate, smakowite latem. A na długą zimę będą koncentratem.	_____

POKOLORUJ OBRAZKI





Czy miłość może usprawiedliwić kłamstwo?

Wgłębiając się w pytanie „Czy miłość może usprawiedliwić kłamstwo” nasuwają mi się na myśl dwie sprzeczne sobie odpowiedzi.

Z jednej strony uważam, że miłość nie usprawiedliwia kłamstwa, gdyż prawdomówność i szczerłość to dwa najważniejsze aspekty tworzące fundament miłości oraz związku, który poprzez kłamstwo „burzy się jak domek z kart”.

Doskonałym na to przykładem są pary, które wzajemnie „mydląc sobie oczy” po latach dochodzą do dawnych, gorzkich prawd, co prowadzi „z miłości do nienawiści”.

Także w noweli „Kamizelka” Bolesława Prusa, gdy małżonkowie się wzajemnie oszukują, aby zataić ciężki stan choroby męża, zostaje przy zdaniu, że miłość nie usprawiedliwia kłamstwa.

Wydaje mi się, że gdyby właśnie ci małżonkowie rozmawialiby ze sobą szczerze i otwarcie o chorobie męża, to byłoby im na sercu o wiele lżej, a może i nawet udałoby im się tę chorobę zwalczyć, bo „co dwie głowy to nie jedna”.

W zamian tego zatajali przed sobą fakt o krytycznym stanie męża, co doprowadziło do jego śmierci.

Z drugiej strony patrząc na tę nowelę w sposób obiektywny, mogłabym stwierdzić, że kochający się małżonkowie chcieli drugiej połowie zaoszczędzić zmartwień, smutku i ogromnego stresu.

Pragnęli tego, by druga strona mogła się jeszcze przez krótki czas cieszyć z życia, w rzekomym przekonaniu, że mąż wyzdrowieje.

W zamian tego, oboje przechodzili straszny horror psychiczny, wiedząc, że śmierć jest tuż... tuż.

Zamiast wspierać się wzajemnie i być razem „na dobre i złe”, wybrali drążenie kłamstwa z tragicznym jego końcem.



Kto przyjaciela znalazł, ten skarb znalazł.

Kto znalazł prawdziwego przyjaciela, znalazł skarb. Tak to prawda. Ale zacznijmy od początku. Co mówi definicja o przyjaźni?

Przyjaźń- według starożytnych filozofów, to dzielenie życiowych powodzeń i niepowodzeń, jedność w szlachetnych zamierzeniach; **przyjaciel** to "drugie ja" (Teofrast z Eresos).

Trudno znaleźć ludziom prawdziwego przyjaciela. Często mamy wspaniałych kolegów, koleżanki, dobrych a nawet bardzo dobrych znajomych. Ale tak naprawdę nie zawsze można ich nazwać prawdziwymi przyjaciółmi. O przyjaźni można pisać dużo. Każdy z nas marzy by spotkać w życiu prawdziwego przyjaciela, który nie zawaha się ani na chwilę by pomóc, by być w każdym czasie, który wysłucha, doradzi, nie zazdrości, pragnie jak najlepiej dla nas. Prawdziwy przyjaciel to ten, przed którym można się wygadać i wypłakać. Prawdziwa przyjaźń jest najpiękniejszym ze wszystkich prezentów. To cudowny związek, który opiera się na dobroci, zaufaniu i szczerości. Przyjacielem można nazwać osobę, która daje ci nadzieję w trudnych sytuacjach. To ktoś, kto cię podniesie na duchu, kto powie „nie martw się”, „dasz radę”, „wszystko będzie dobrze”.



Temat o przyjaźni bardzo mi się spodobał. Życzę wszystkim by w swoim życiu znaleźli prawdziwego przyjaciela- przyjaciela takiego, którego tutaj w tych paru słowach opisałam:

*„ Nie idź przede mną, bo mogę nie nadążyć.
Nie idź za mną, bo nie dam rady poprowadzić.
Idź obok mnie i po prostu bądź moim przyjacielem.”*

Pomóżmy ludziom niepełnosprawnym godnie żyć.

Hasło to wzbudza we mnie dużo emocji, wspomnień i myśli, ponieważ sama pracuję z ludźmi niepełnosprawnymi.

Osoby niepełnosprawne-choć tak jak my odróżniają się od siebie- można by ogólnie opisać, że są oni optymistycznymi, serdecznymi, tolerancyjnymi, szczerymi, autentycznymi dziećmi.

W przeciwieństwie do „nas” potrafią się cieszyć z najmniejszego sukcesu, są otwarci, pełni pozytywnego zapału i rozczulającego ciepła. Dlatego jeżeli argument mówiący o tym, że potrzebują oni pomocy, opieki i pielęgnacji nie jest dość przekonujący, warto im pomóc...dla siebie!

Można się tak wiele od nich dowiedzieć! Swoją dobrocią potrafią zdobyć sympatię osoby, która nie jest w najlepszym humorze. Ta pałająca od nich pozytywna energia dotyka dosłownie każdego. Człowiek uczy się cierpliwości i szczerości, ponieważ przy żadnej innej osobie nie jest się tak bardzo „sobą”, jak przy osobie upośledzonej, która nie wie, co to manipulacja, nieszczerłość, przymilanie czy złośliwość,...która nie ocenia.

Nie bez powodu nazwałam ich właśnie dziećmi. Są bowiem niewinni i po prostu prawdziwi.

A tej pomocy pragną naprawdę! Potrzebują, by ktoś ich nakarmił, umył, pobawił się z nimi. Potrzebują słuchacza, bo i oni mają swoje troski oraz rozmyślanie na temat życia, po wielkie miłości, przyjaźnie, cele i marzenia.

Potrzebują kogoś, kto pokazałby im świat, kto poszedłby z nimi do teatru, kina, cyrku, zoo...Uśmiech, rumieńce i błyszczące się od zachwyty oczy podopiecznego wynagradzają każdy wysiłek.

Ale nie tylko oni nas potrzebują!

Dla ich rodziców, którzy ciężko pracują i z pewnością mają więcej zmartwień niż inni, osoba godna zaufania- zajmująca się ich dzieckiem, jest niemal zbawieniem.

Często bowiem się zdarza, że ich rodzice są także ludźmi niepełnosprawnymi, a pomoc „z zewnątrz” jest więc niezbędna, jest jedyną możliwością kontaktu, skonfrontowania się upośledzonej osoby ze zwyczajnym światem, w którym chcąc lub nie musi sobie jakoś radzić.

Zachęcam, zbliżcie się do ludzi niepełnosprawnych, ponieważ rezygnując- być może z powodu strachu, niepewności czy niechęci...**wiele tracicie!!!!!!**



Jak śpiewał kabaret OT.TO:

Ciągle po głowie mi chodzi taki motyw:

Że jeszcze tylko:

Wrzesień, październik, listopad, grudzień...

Styczeń, luty, marzec, kwiecień, maj, czerwiec i...

WAKACJE! ZNÓW BĘDĄ WAKACJE!!!

Takie odliczanie nie jest chyba nikomu obce. Dlatego pamiętajmy, aby w tym wolnym od obowiązków szkolnych czasie postawić na:

WYPOCZYNEK!

Nie nastawiajmy budzików i pozwólmy sobie na dłuższe spanie. Ma to zbawienny wpływ na regenerację naszego ciała.



RODZINĘ I PRZYJACIÓŁ!

Wspólne spędzanie wolnego czasu (radosne zabawy, wycieczki, spacer, rozmowy itp.) bardzo mocno przybliżają do siebie wszystkich członków rodziny oraz zacieśniają więzi wśród przyjaciół.



POZNAWANIE NOWYCH MIEJSC!

Odwiedzanie pięknych, ciekawych miejsc jest z pewnością dużym walorem wakacyjnych wyjazdów. Zdobyte doświadczenia są bezcenne dla samopoczucia. Ponadto wspomnienia i pamiątki, które po nich pozostają – świetnie pomagają w radzeniu sobie z trudami zwykłej codzienności i nudą.



SPORT!



Wakacje są okresem, kiedy jesteśmy wyjątkowo aktywni, a więc, skorzystajmy jeszcze z nich tyle, żeby w dalszym ciągu uprawiać jakąś aktywność fizyczną.

Każdy z nas może wybrać coś dla siebie. Sport jest niezmiernie ważny dla naszego zdrowia i samopoczucia. Ponadto eliminuje rutynę z naszego życia, dlatego warto próbować nowych dyscyplin i szukać tych optymalnych dla siebie.

LATO, LATO ...

Piosenka z filmu „Szatan z siódmej klasy”

COUNTRY

♩=120

śl.: L. J. Kern

muz.: W. Krzemieński

1 2 3

N.C. C G⁷ C

5

D⁷ G F C A⁷ d_m G⁷

3 1 2 3 5 1

C G⁷ C N.C. F

FINE (instr.) 1 2 4

D⁷ G F C A⁷ d_m G⁷

1 2 3 5 1 5 2 1

C G⁷ C (G⁷₅₊)

voc. 4

G⁷ (G⁶) C A⁷ d_m

2 1 4 1 2

G⁷ C

3

F F⁰_(D⁷) G F D⁷ G

N.C. C G7 C D7 G
 Już za parę dni, za dni parę weźmiesz plecak swój i gita – rę,
 F C A7 dm G7 C
 Pożegnania kilka słów, Pitagoras, bądźcie zdrów,
 G7 | C N.C. ||
 Do widzenia wam canto cantare!

instr.: F | F | F D7 | G | F | C A7 | dm G7 | C | G7 | G7 | G7 | C | G[♯]. | G7 | G6 ||

C A7 dm G7 C
 Lato, lato, lato czeka, razem z latem czeka rzeka,
 F F#0 G F D7 G
 Razem z rzeką czeka las, a tam ciągle nie ma nas.
 C A7 dm G7 C
 Lato, lato nie płacz czasem, czekaj z rzeką, czekaj z lasem,
 F F#0 C F D7 G N.C. ||
 W lesie schowaj dla nas chłodny cień, przyjdziemy lada dzień.

Już za parę dni, za dni parę... canto cantare!

instr.: F | F | F D7 | G | F | C A7 | dm G7 | C | G7 | G7 | G7 | C | G[♯]. | G7 | G6 ||

Lato, lato mieszka w drzewach, lato, lato w ptakach śpiewa,
 Słońcu każe odkryć twarz, lato, lato, jak się masz?
 Lato, lato, dam ci różę, lato, lato, zostań dłużej,
 Zamiast się po krajach włóczyć stu, lato, lato, zostań tu!

Już za parę dni, za dni parę... canto cantare!

A⁷

F^{#0}

F

dm

C	G	G⁷	G⁷₅₊	G⁶	D⁷



Wywiad z Andrzejem Osiakiem Konsulem Generalnym RP w Hamburgu.

-Dlaczego zdecydował się Pan zostać dyplomata? Czy to jakieś wydarzenia w pańskiej przeszłości doprowadziło do podjęcia tej decyzji?

- Zawsze interesowała mnie ta problematyka, jakkolwiek nie myślałem o tym, aby zostać dyplomata. Studiowałem nauki polityczne i filozofię, po zakończeniu studiów ubiegałem się o pracę w kilku instytucjach państwowych, między innymi w Ministerstwie Spraw Zagranicznych zaproponowało mi pracę, ale ta praca, którą teraz wykonuję, wydała się najciekawsza.

-Co się Panu szczególnie podoba w jego pracy?

-Zadania, które wykonuję są zawsze takie same, ale sposoby ich realizacji są bardzo różne w zależności od tego, gdzie i z kim się pracuje.

-Co się Panu najmniej podoba?

-To, że zazwyczaj jest się daleko od swojego domu rodzinnego.

-Jak Pan opisałby swoją dotychczasową karierę zawodową?

- Była bardzo ciekawa, przyniosła mi wiele satysfakcji, ciągle się uczyłem czegoś nowego.

- Konkretnie, czego?

-Podczas pracy w Niemczech coraz lepiej poznawałem ten kraj, wciąż trafiałem też na interesujących ludzi, z którymi mogłem współpracować.

-Jest Pan zadowolony z pracy tutaj w Hamburgu?

-Owszem, dla mnie szczególnie istotne jest to, że w Hamburgu kieruję całym urzędem konsularnym.

-Jak w Pana życiu zawodowym mieści się pańska rodzina?

Czy nie jest męczące, z całą rodziną jechać na placówki zagraniczne, szczególnie, jeśli się ma czwórkę dzieci?

-Cała przyjemność w wyjazdach za granicę polega na tym, że mogę zabierać swoją rodzinę. W ten sposób niwelowana jest ta negatywna strona mojej pracy, o której mówiłem wcześniej.

-Czy dla dzieci taka częsta zmiana miejsca zamieszkania nie jest trudna?

-Myślę, że czasami może rodzić duże problemy, ale nie musi.

-Czyli jakie problemy?

-Częste przeprowadzki i odnajdywanie się w nowym środowisku.

-Chciałby Pan, by któreś z jego dzieci też się zajmowało dyplomacją? I czy to w ogóle możliwe, że któreś z dzieci chciałoby to robić?

- Być może któreś z dzieci wyrazi taką chęć. Dla mnie ważne jest, aby wykonywały te zawody, które będą im sprawiać satysfakcję.

Dziękuję za poświęcony czas.

Rozmawiała Anna Anastazja Osiak
(klasa III Gimnazjum)

Spotkanie z pisarzem - Rafałem Kosikiem

Cały dzień byłam już okropnie podekscytowana, ponieważ miał do nas przyjechać słynny Rafał Kosik.

Jest on autorem bardzo popularnej serii książek młodzieżowych pod tytułem „Felix, Net i Nika”.

Zaczęłam czytać jego powieści w 2008 roku. Od razu się w nich zakochałam. Miałam wrażenie, jakby pisał je ktoś w moim wieku, ponieważ bohaterowie wydawali mi się tacy realni. Tak, jakbym ich znała z podwórka.

Gdy Kosik wraz z żoną i synem, wreszcie pojawili się w Hamburgu (25.02.2011 r.), zrobiłam się jeszcze bardziej nerwowa. Weszli do nas, coś zjedli, porozmawiali i poszli. Nie było aż tak źle.



Lecz następnego dnia miało być jeszcze gorzej, bo powinnam z nim przeprowadzić wywiad podczas warsztatów polonistycznych. Tematem warsztatów była „książka”, dobrze się więc składało, że przyjechał Pan Rafał.

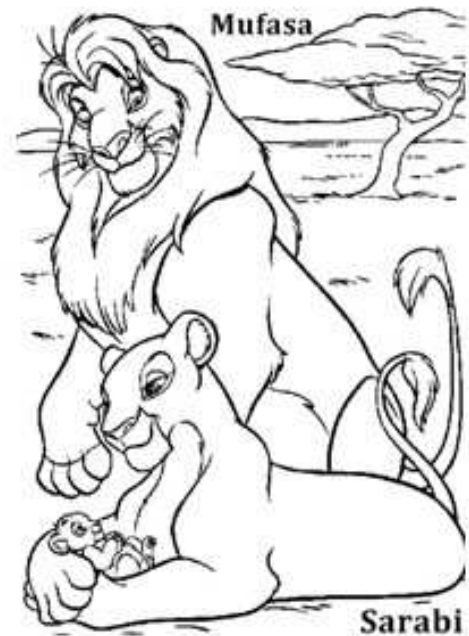
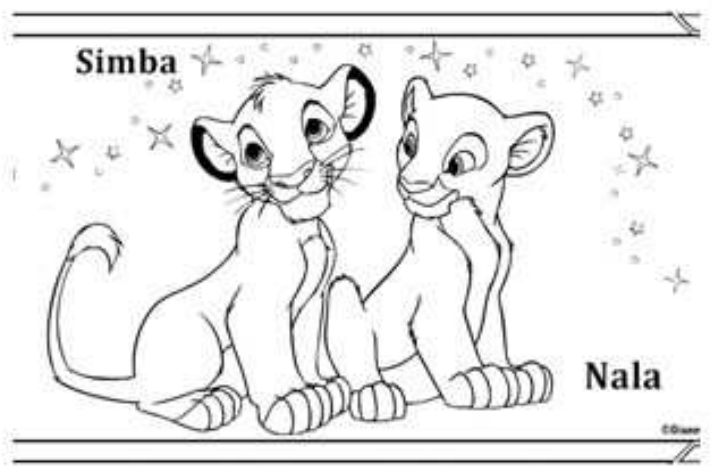
Na szczęście okazało się, że nie muszę występować, bo autor sam będzie mówił o pracy nad książką. Ulżyło mi i już rozluźniona mogłam posłuchać tego naprawdę interesującego człowieka, który zachęcał nas do pisania i fantazjowania.

Ten sam wykład odbył się też następnego dnia.

Ten weekend był naprawdę niesamowity. Nigdy nie myślałam, że poznam swojego ulubionego autora. Trochę inaczej go sobie wyobrażałam, a okazało się, że jest to bardzo skromny, emanujący spokojem i niezwykle interesujący człowiek.

Zachęcam wszystkich do lektury jego książek i polecam film (jesienią), który został zrealizowany na podstawie jego powieści.

KRÓL LEW



Shenzi,Banzai,Ed



MUSICAL „KRÓL LEW”

„Król Lew” to jedna z moich ulubionych bajek. Bardzo się ucieszyłem na wiadomość, że wybieramy się właśnie na ten musical. Byłem ogromnie ciekawy, jak będą wyglądali moi ulubieńcy: Simba i Nala.

Spektakl bardzo mi się podobał. Najbardziej zafascynowały mnie stroje oraz efekty specjalne.

Największe wrażenie zrobiła na mnie scena śmierci króla Mufasy.

Cieszę się, że mogłem obejrzeć ten musical i gorąco polecam go każdemu.

Rafał Żukowski, klasa III SP

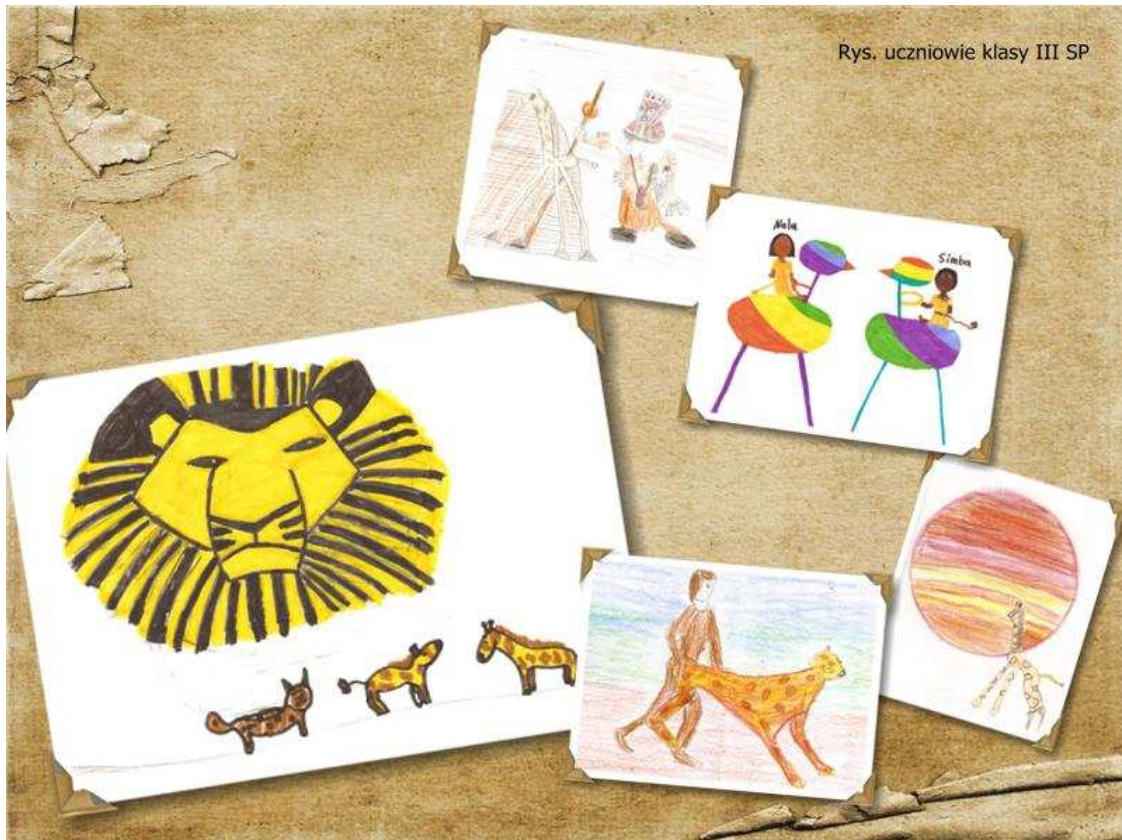
W środę 09.02.2011 r. byliśmy z Polską Szkołą na musicalu „Król Lew”. Spotkaliśmy się na Landungsbruecken i popłynęliśmy statkiem na drugą stronę Łeby do teatru.

Musical rozpoczął się o godzinie 18:30 i trwał około trzech godzin.

Historia opowiada o walce lwów o tron Królestwa Zwierząt. Za pomocą kłamstwa i chytrości do władzy dochodzi Skaza. Udało mu się to tylko dlatego, bo zabił swojego brata- Króla Lwów i obwinił za to jego syna Simbę, który jest zmuszony do ucieczki. Po kilku latach wraca on do Królestwa, odkrywa prawdę i zostaje prawdziwym Królem Lwów.

Najbardziej podobały mi się postacie Timona i Pumby. Obydwójce byli śmieszni i prowadzili ze sobą żartobliwe rozmowy. Wszyscy aktorzy bardzo ładnie śpiewali i tańczyli.

Luca Wiehe, klasa III SP



Opera „Aida”

22 marca, tradycyjnie raz w roku, wraz z uczniami gimnazjum i liceum, nauczycielami, a nawet rodzicami wybraliśmy się do opery hamburskiej w celu obejrzenia „Aidy”.

Ta opera, do której muzykę skomponował Giuseppe Verdi, libretto napisał Antonio Ghislanzoni, robi ogromne wrażenie na widzach. Składa się z czterech aktów. Główną rolę gra Aida (niewolnica etiopska) i Radames (wódz wojsk egipskich). Akcja toczy się w starożytnym Egipcie.

Radames staje się wodzem wojsk egipskich i toczy wojnę Egiptu z Etiopią.

Aida, jego ukochana, z całego serca życzy sobie, żeby Radames zwyciężył, jednak zwycięstwo Egipcjan oznacza klęskę, a nawet śmierć najbliższych jej osób.

Radames zwycięża i wraca do Egiptu. Między etiopskimi jeńcami znajduje się król Etiopii, Amonastro, ojciec Aidy. Amonastro kłamie i oznajmia, że król Etiopii zginął na polu bitwy i prosi o przywrócenie wolności jeńcom.

Jednak faraon zatrzymuje Aidę i jej ojca w Egipcie, a na dowód wdzięczności ofiarowuje Radamesowi rękę swej córki, Amneris.

Radames pogrąża się w rozpacz, ponieważ kocha Aidę, lecz nie może odrzucić takiego dowodu łaski faraona.

Aida i Radames spotykają się w nocy przed jego ślubem. Ojciec Aidy chce, żeby Radames przeszedł na stronę Etiopii i żeby Aida wydobyła z niego tajemnice wojenne. Ukochana oznajmia Radamesowi, że po jego ślubie nie będzie jej widział nigdy więcej.

Radames postanawia razem z nią i jej ojcem uciec na pustynię. Jednak znajdują ich Amneris i arcykapłan Ramfis, w którego ręce Radames oddaje się bez walki. Aidzie i jej ojcu natomiast udaje się uciec.

Amneris po raz ostatni próbuje zdobyć serce Radamesa. Obiecuje mu łaskę faraona i obietnicę, że zapomni o Aidzie. Radames jednak odrzuca jej propozycję.

Po utracie ukochanej najbardziej życzy sobie śmierć.

Rada kapłańska zbiera się, by osądzić młodego wodza. Oskarżony milczy, przyznając się tym do winy. Rada kapłańska skazuje go na śmierć poprzez zamurowanie żywcem.

Wyrok zostaje wykonany. Radames znajduje się w zamurowanym podziemnym grobowcu. Odkrywa, że nie jest sam. Aida bowiem ukryła się w nim, gdy usłyszała wyrok. Szczęśliwi spotkaniem spędzają razem ostatnie swoje chwile i w końcu razem umierają.

Opera została wystawiona dość nowocześnie.

Na pierwszy rzut oka nie było widać, że akcja toczy się w Egipcie. Scena ogólnie była zbudowana w kolorach czarno – białych. Można było nie tylko podziwiać grę artystów, ich wspaniałe głosy, ale również odnajdywać wydarzenia historyczne, niekoniecznie związane z historią Egiptu. Każdy mógł w niej znaleźć coś dla siebie.

Ta opera jest moim zdaniem warta obejrzenia i cieszę się, że w nowym roku szkolnym znowu idziemy do opery. Tym razem obejrzymy „La Traviatę”.



Wypadek



Znowu siedzę w ciemnym pokoju, tak ciemnym, że widzę tylko blask mojego wisiorka. Te momenty zmuszają mnie do przemyśleń. Wtedy żałuję, że dostał się w moje ręce.

* * * * *

Dwa lata temu wezwano mnie do wypadku samochodowego, ponieważ pracowałam jako pielęgniarka w szpitalu. Wszystko wyglądało strasznie, samochód był bardzo zgnieciony, na pierwszy rzut oka nie było szans na uratowanie tych ludzi. Jednak gdy straż pożarna wyciągnęła bogatą kobietę i szofera, okazało się, że pasażerka jeszcze żyje. W drodze do szpitala za wszelką cenę próbowałam uratować jej życie, lecz bezskutecznie. Przy hamowaniu karetki z kieszeni zmarłej wypadł piękny, szmaragdowy wisiorek. Wtedy zrobiłam największy błąd w moim życiu: ukradkiem wzięłam go i schowałam do kieszeni.

Od tego czasu dziwnym trafem wszystko w moim życiu się układało: zostałam w końcu lekarzem, potem szczęśliwą matką, a mój ojciec cudem wyleczył się z raka.

Chociaż już długo miałam ten wisiorek, on w dziwny sposób nadal mnie fascynował. Czasem całymi nocami wpatrywałam się w niego i rozmyślałam. Przywiązałam się do niego. Także przy porodzie miałam go ze sobą. Moje dziecko przyszło na świat zdrowe i także ja czułam się dobrze.

Nasza córeczka w nocy dużo płakała, często godzinami ją usypiałam, lecz nigdy nie czułam zmęczenia. Coś dawało mi ogromną siłę i przypuszczam, że był to wisiorek.

Rok minął szybko i świętowaliśmy pierwsze urodziny naszej córeczki. Kilka dni później wróciłam z powrotem do pracy, a z Madzią zostawała moja mama. W szpitalu przyjęli mnie z entuzjazmem, nawet proponowali kursy, abym się dalej kształciła.

Pewnego dnia wracałam ze szpitala do domu. Skręciłam w brukowaną uliczkę, mniej więcej w połowie drogi. Przeszłam kawałek i usłyszałam, że ktoś śpiesznym krokiem się zbliża. Zanim rozpoznałam tożsamość owego człowieka, ten złapał mnie, zakrył mi ręką usta i wciągnął do stojącego obok samochodu. W środku znajdowało się dwóch mężczyzn. Jeden z nich wrzucił mnie na tylne siedzenie i związał ręce i nogi. Następnie zaczęli przeszukiwać torebkę i kieszenie. W końcu wyciągnęli wisiorek. Potem dwaj usiedli obok mnie. Jeden przyłożył mi pistolet do głowy, drugi zawiązał oczy i zabrał torebkę. Słyszałam, jak robił coś z moją komórką. Strasznie się bałam, myślałam o mojej rodzinie, mężu, Madzi, mamie. Dzisiaj nic nie zauważą, ten mężczyzna na pewno powiadomił ich w moim imieniu, że przyjdę później, lub coś w tym rodzaju. Nawet nie chciałam sobie wyobrażać, co oni chcieli ze mną zrobić.

Samochód nie jechał daleko, ale często skręcał, więc miałam wrażenie, że poruszamy się wśród zaułków. Gdy pojazd się zatrzymał, wyciągnęli mnie i gdzieś zanieśli. Znalazłam się w jakimś pomieszczeniu. „Rozwiążcie jej oczy”, powiedział kolejny mężczyzna. Zauważyłam, że jestem w pokoju dyrektora w opuszczonej fabryce. Owy czwarty mężczyzna siedział przy biurku i wyglądał na człowieka zupełnie pozbawionego litości i sumienia. Następnie zwrócił się do tych pozostałych: „Jesteście pewni, że to ona?” Pierwszy odpowiedział: „Zupełnie, szefie. Mamy dowód. Znaleźliśmy to w jej kieszeni.” Pokazał mu wisiorek. „Daj to. A teraz spadać. Sam sobie z nią poradzę” Wszyscy trzej wyszli. Szef zwrócił się do mnie: „Mamy cię. I tylko spróbuj się wymknąć, a pożegnasz się z życiem. Poznajesz? Z skąd go masz?”, przywódca bandy pokazał mi naszyjnik.

Nie mogłam nic powiedzieć, zaczęłam płakać ze strachu. „Nie becz, będziesz nam potrzebna. Jutro zaczynasz robotę, rozumiesz? Odstawcie ją do komórki. Musi przecież wypocząć!” Szef zaczął się śmiać, a inni zabrali mnie do zimnego, ciemnego pokoju. „Ej, oddać jej wisiołek, bo nam się na nic nie przyda.”, krzyknął szef. Wrzucili mi go i zamknęli drzwi na kłódkę.

Ta noc była najdłuższa i najbardziej koszmarna ze wszystkich. Płakałam bez końca. Myślałam o Madzi, co z nią będzie, jeżeli się mnie pozbędą, myślałam o mężu, mamie, czy wiedzą, że jestem w niebezpieczeństwie.

Rano drzwi się otwały i mężczyźni wyciągnęli mnie z pokoju. Dostałam trochę wody i chleba, potem zabrali mnie do tego okrutnego człowieka. Kazali mi powiedzieć, jaki jest szyfr do sejfów pewnego milionera. Nie wiedziałam, jak mam to zrobić, lecz gdy oznajmiłam, że nie wiem, jeden podszedł z pistoletem, a szef krzyknął ze złością: „Nie kłam, bo za to zapłacisz. Gap się na ten wisiołek i mów!” Wtedy zrozumiałam, dlaczego mnie porwali: chcieli informacji, a mój klejnot może im powiedzieć wszystko. Spojrzałam na niego i myślałam. Nagle pojawił się szereg cyfr, zapewne szyfr do sejfów. Powiedziałam im go. „No widzisz, jak chcesz, to potrafisz. A teraz odstawcie ją!” Znowu wrzucili mnie do pokoju.

Różne myśli chodziły mi po głowie, lecz szczególnie męczyła mnie jedna: Dlaczego nie mogą zabrać mi tego wisiora i samemu sprawdzać szyfry do sejfów? Wzięłam naszyjnik do ręki i mnie oświeciło: Korzystać z niego może tylko jedna osoba, aż do mniej lub bardziej naturalnej śmierci. W końcu kobieta zmarła sama, co prawda od obrażeń, ale nikt jej nie zabił. To dlatego mnie tu trzymają.

Okolo godziny ósmej wszyscy odjechali. Najprawdopodobniej chcieli okraść tego milionera. Podczołgałam się do zasłoniętego okienka i odchyliłam zasłonkę. Słońce już powoli zachodziło. Myślałam o mojej rodzinie, znowu zaczęłam płakać, gdy nagle usłyszałam szczekanie psa. Chwilę później zobaczyłam wilczurę przy okienku. „Saba, do nogi! Chodź tu!” To wołanie dodało mi nadziei. Jeżeli tu wszedł ktoś z psem, to może uda mi się stąd wydostać. Zaczęłam uderzać związanymi rękami w szybę, modląc się o to, aby mnie usłyszano. „Saba!” Głos się zbliżał. Zaczęłam wołać po pomoc. „Saba, co to?” - kobieta pochyliła się do okna. Gdy mnie ujrzała krzyknęła. Zaraz potem się jednak opanowała. „Co mam zrobić?!” „Policja!! Policja!!” Kobieta natychmiast wydobyła telefon i zaczęła dzwonić. Nagle ktoś podszedł ją od tyłu i w momencie, gdy uzyskała połączenie zdołała jedynie krzyknąć i zawołać po pomoc. Następnie jeden mężczyzna wytrącił jej komórkę z ręki i zaciągnął do fabryki.

* * * * *

Tego wieczoru zostałam powiadomiona, że jeżeli jeszcze raz pokrzyżuję ich plany lub w jakiś inny sposób przeszkodzę, to się mnie pozbędą:

Upozorują wypadek.

Siedzę już drugą noc w tym ciemnym pokoju, tak ciemnym, że widzę tylko blask mojego wisiora. Te momenty zmuszają mnie do przemyśleń. Wtedy żałuję, że ten dostał się w moje ręce. Żałuję wszystkiego. To zaledwie dwa dni, a ja nie mogę sobie wyobrazić następnych. Poza tym mam wyrzuty sumienia. Nie wiem, co zrobili z tą kobietą. Dla nich wypadek jest najprostszym rozwiązaniem. Próbuję wierzyć w to, że policja mnie znajdzie, lub może pies tej kobiety przyprowadzi tu kogoś. Chyba że...

... upozorują wypadek.

Konstytucja 3 Maja

W 1791 roku Sejm Czteroletni po burzliwej debacie przyjął przez akklamację ustawę rządową, która przeszła do historii jako Konstytucja 3 Maja.

Konstytucja 3 Maja, nazywana także Ustawą Rządową z dnia 3 maja, miała na celu zlikwidowanie wad systemu politycznego Rzeczypospolitej Obojga Narodów, czyli Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego. To właśnie ta konstytucja doprowadziła do zrównania mieszczan z szlachtą i zniósła zgubne instytucje, takie jak np. liberum veto (instytucja liberum veto opierała się na lasce każdego posła- tzn., że tylko jeden głos wystarczał do odrzucenia przyjęcia Konstytucji).

Postanowienia Konstytucji centralizowały państwo, znosząc odrębność między Koroną i Litwą, wprowadzając jednolity rząd, skarb i wojsko. Za religię panującą uznano katolicyzm, przy tolerancji dla innych uznawanych przez państwo wyznań.

Konstytucja wprowadziła trójpodział władzy:

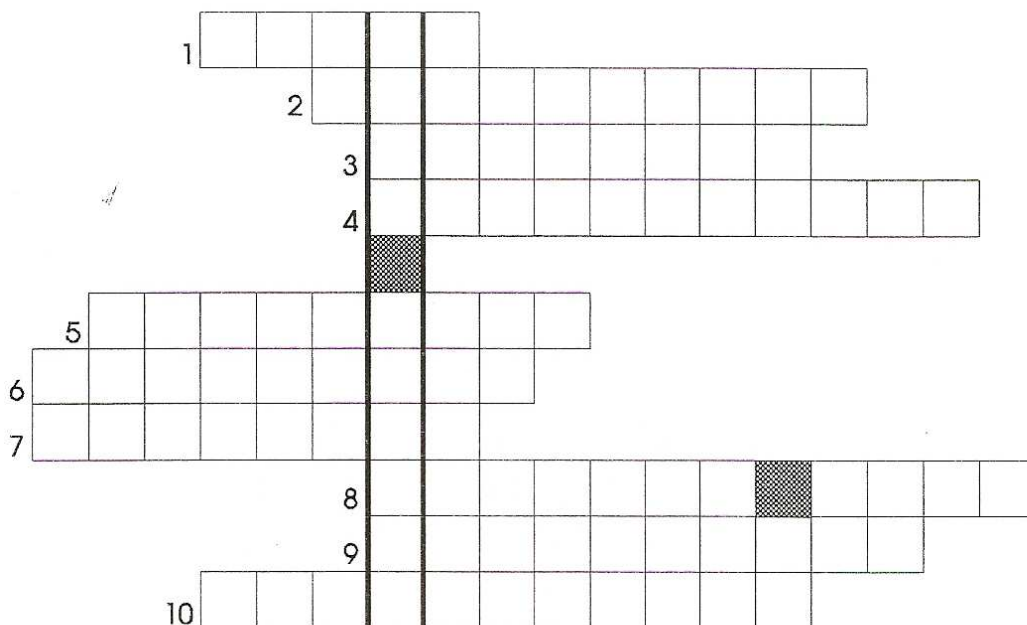
-władzę ustawodawczą miał sprawować dwuizbowy parlament, składający się z sejmu - 204 posłów spośród szlachty-posesjonatów i 24 plenipotentów miast - oraz senatu (złożonego z biskupów, wojewodów, kasztelanów i ministrów pod prezydencją króla), którego rolę znacznie zmniejszono.

Konstytucja 3 Maja, zdaniem dwóch współautorów, Ignacego Potockiego i Hugona Kołłątaja była "ostatnią wolą i testamentem gasnącej Ojczyzny".



12. WALKA O OCALENIE RZECZYPOSPOLITEJ

1. Jeden z zaborców.
2. Stronnictwo będące na usługach zaborców, nie chcące dopuścić do żadnych reform, przedstawicielami którego byli: Ksawery Branicki, Seweryn Rzewuski i Szczęsny Potocki.
3. Przywódca powstania w Wilnie w czasie Insurekcji Kościuszkowskiej.
4. Marszałek Sejmu Czteroletniego.
5. Miejsce zwycięskiej bitwy z Rosjanami 4 kwietnia 1794 r.
6. Miasteczko na Ukrainie, gdzie została zawiązana konfederacja, celem której było obalenie postanowień Konstytucji 3 Maja.
7. Chłop uzbrojony w kosę.
8. Zniosła je Konstytucja 3 Maja.
9. Naczelnik powstania z 1794 r.
10. Nazwisko ostatniego króla Polski przed utratą niepodległości, w czasie panowania którego dokonano rozbiorów Polski.



Notatki:

Beatyfikacja Jana Pawła II

Podczas ceremonii 1 maja 2011 r. w Watykanie w Stolicy Piotrowej został beatyfikowany Jan Paweł II. Nastąpiło to po sześciu latach. Był to najkrótszy okres w historii Kościoła katolickiego, którego ukoronowaniem była beatyfikacja polskiego papieża Jana Pawła II. Wierni domagali się „santo subito” (święty natychmiast).



Wielki zaszczyt spotkał kilka pokoleń Polaków, że mieli tak wspaniałego Papieża -swojego rodaka. Przez 27 lat Jan Paweł II był suwerennym władcą Państwa Watykańskiego.

Był jednym z najwięcej podróżujących Papieży w historii Kościoła katolickiego. Był lubiany przez swój otwarty charakter i za poczucie humoru.

Ojciec Święty cierpiał już od wielu lat na ciężką chorobę Parkinsona, która go powoli niszczyła. Powodem chęci beatyfikowania Karola Wojtyły było to, iż m.in. uzdrowił siostrę zakonną z Francji, która cierpiała na chorobę Parkinsona.

Janowi Pawłowi II udało się także zbliżyć ludzi do wiary katolickiej, a niektórych nawet nawrócić. Procedura beatyfikacji trwała kilka lat. Szukano wtedy powodów i dowodów świętości Jana Pawła II.

Życzenie wiernych nareszcie się spełniło tzn. Karol Wojtyła został beatyfikowany.

Kiedy konklawe w Watykanie odkryło kardynała Karola Wojtyłę to nikt nie przypuszczał, że będzie on kiedyś błogosławiony. Jan Paweł II jest jednym z jedenastu beatyfikowanych papieży. Beatyfikacja jest aktem kościelnym wydawanym przez Kościół katolicki, uznający osobę zmarłą za błogosławioną. Wraz z beatyfikacją zezwala się na publiczny kult. Obecnie można modlić się do Ojca Świętego o wstawiennictwo do Pana Boga.

Jan Paweł II został beatyfikowany przez obecnego papieża Benedykta XVI, który był jego poprzednikiem, a zarazem bliskim przyjacielem i współpracownikiem.

Beatyfikacja Jana Pawła II jest bardzo ważnym wydarzeniem dla Kościoła katolickiego na świecie, a w szczególności w Polsce.

Karol Wojtyła będzie symbolem świętości dla wielu obecnych i przyszłych pokoleń Polaków.

Jan Paweł II w anegdotach...

Karol Wojtyła znany był ze swojego poczucia humoru, którego nie stracił po święceniach kapłańskich, sakrze biskupiej, nominacji kardynalskiej a nawet po wyborze na Papieża. Nie opuściło go także w najtrudniejszych chwilach – cierpienia i choroby.

Najprzystojniejszy kardynał

Kiedyś, podczas wizytacji jednej z podhalańskich parafii przejęta z wrażenia gaździna pomyliła przygotowany tekst powitania kardynała Karola Wojtyły i zamiast zatytułować go "najdostojniejszym", powiedziała "Witajcie nam najprzystojniejszy księżu kardynale". On zaś spojrzał na nią z filuternym błyskiem w oku i odparł: "No, coś w tym jest".



Kurczę jest tańsze

Ksiądz Mieczysław Maliński, przyjaciel Ojca Świętego, podczas jednej ze swoich wizyt w domu papieskim nie posiadał się ze zdumienia, kiedy siostra usługująca do stołu papieżowi przyniosła gospodarzowi na kolację rybę, a jemu podała na talerzu kurczaka. Ksiądz Mieczysław zapytał: "Dlaczego?"

- Dostałeś kurczę, bo kurczę jest tańsze - oznajmił z uśmiechem Ojciec Święty.

Ech, popapieżyc

Ojciec Święty do odwiedzającego Go polskiego księdza: - Poczekaj chwilę na mnie, muszę trochę popapieżyc.

Niech żyje łupież...

W Elblągu wierni często przerywali Papieżowi okrzykami. "Ktoś się kiedyś pomylił i zamiast wołać niech żyje papież, zaczął wołać: niech żyje łupież. Ja was do tego nie zachęcam." A kiedy krzyczano do niego "Witaj w Licheniu", stwierdził: "Myślałem, że mówicie: witaj ty leniu!".

Jak się czuje piesek?

Jeden z watykańskich prałatów chciał się nauczyć polskiego, więc sprowadził sobie nasz elementarz. Nauka była jednak tak pospieszna, że kiedy chciał się nową umiejętnością pochwalić przed Ojcem Świętym, coś mu się pomyliło i zamiast: "Jak się czuje Papież", rzekł: "Jak się czuje piesek?". Papież spojrzał na niego zdumiony, po czym odpalił: "Hau, hau"

Jeździć po kardynalsku

Pewnego razu zapytano Karola Wojtyłę, czy uchodzi, aby kardynał jeździł na nartach. Wojtyła uśmiechnął się i odparł: - Co nie uchodzi kardynałowi, to źle jeździć na nartach!

Umówiłem się z nią na dziewiątą, tak mi do niej tęskno już...

Jedną z siostr sekretarek, która miała rozpocząć pracę przy przepisywaniu homilii o 9 rano, lecz spóźniła się nieco, kardynał Wojtyła powitał filmowym szlagierem: "Umówiłem się z nią na dziewiątą, tak mi do niej tęskno już..."

Setna rocznica urodzin Czesława Miłosza



*Życie niemożliwe, ale było znoszone.
Czyje życie? Moje, a co to znaczy?.*

Cz. Miłosz, Gdzie wschodzie słońce...

Biografia Czesława Miłosza jest swoistym tekstem, którego odczytanie przynosi wiedzę o twór-cy, stając się równocześnie przypowieścią o losie artysty naszego stulecia.

Wybitny poeta, ese-ista, krytyk, publicysta, historyk literatury- urodził się 30 czerwca 1911 r. w Szetejniach nad Niewiażą na Litwie, jako najstarszy syn Aleksandra Miłosza i Weroniki z Kuntów. Po ukończeniu matury, rozpoczyna studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. W 1930 r. przystępuje do grupy literackiej „Żagary”, której jest także współzałożycielem. Trzy lata później Miłosz wydaje pierwszy zbiór poetycki *Poemat o czasie zastygłym*, a oddział wileńskiego Związku Literatów Polskich przyznaje mu nagrodę za twórczość poetycką.

Podczas okupacji niemieckiej bierze czynny udział w życiu kulturalnym, w 1940 r. pod pseudonimem Jan Syruć publikuje odbity na powielaczu tomik *Wiersze*. Po wojnie ogłasza znamienity zbiór *Ocalenie*, a w 1945 r. opowiada się za rządem warszawskim i wyjeżdża do Ameryki jako pracownik konsulatu w Nowym Jorku, następnie attache ambasady w Waszyngtonie, pracując w placówkach dyplomatycznych Polski Ludowej w Stanach Zjednoczonych. Pięć lat później zrywa z PRL- em i decyduje się pozostać na Zachodzie. To najtrudniejsza decyzja w życiu poety, o której przesądziła chęć pozbycia się fikcji i znalezienia jakiegoś miejsca gdzie mógłby *nosić swoją twarz, nie maskę*. Od tego momentu staje się „poetą wyklętym”, w kraju nie wolno publikować jego wierszy, a nazwisko poety zostaje objęte zakazem cenzorskim. Miłosz nie tylko traci kontakt z polskimi czytelnikami, ale także spotyka się z ostracyzmem intelektualnych środowisk francuskich.

W 1960 r. pisarz przenosi się na stałe do USA, gdzie na Uniwersytecie Kalifornijskim w Berkeley otrzymuje stanowisko wykładowcy na Wydziale Literatur i Języków Słowiańskich. Przyjmując oferowaną mu wkrótce profesurę- przez następne 20 lat łączy twórczość pisarską z pracą dydaktyczną na tym uniwersytecie. Wyjątkowo doniosłym wydarzeniem staje się w 1980 r. uhonorowanie polskiego poety najwyższym wyróżnieniem w dziedzinie literatury- Nagrodą Nobla. Dzięki temu, Miłosz po raz pierwszy odwiedza Polskę w 1981 r., a jego utwory są natchnieniem dla rozwijającej się opozycji politycznej. W czasie pobytu w kraju otrzymuje także doktorat honoris causa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, a w 1989 r. Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Po pięćdziesięciu dwu latach przybywa na Litwę (1992r.), aby przyjąć tytuł doktora honoris causa na Uniwersytecie im. Witolda Wielkiego w Kownie. Jest to dla pisarza okazja do odwiedzenia miejsc związanych z dzieciństwem i młodością, a także odszukania urokliwych zakątków nad ukochaną Niewiażą. W 1993 r. poeta definitywnie przeprowadza się do Polski, gdzie za miejsce swojego pobytu wybiera Kraków- jak twierdził najbardziej zbliżony do Wilna.

Ostatnia dekada to okres niezwykle intensywnej pracy twórczej, każda książka Czesława Miłosza jest wielkim wydarzeniem i sukcesem, czego przykładem może być nagroda Nike przyznana w 1998 roku za *Pieska przydrożnego*. Pisarz umiera w Krakowie 14 sierpnia 2004 roku.

Samemu Miłoszowi nie było łatwo zbudować własnej biografii, która odzwierciedlałaby równocześnie sens przeżytej epoki i przejawiałaaby chęć zrozumienia siebie. Opowiadając o sobie, poeta zawsze podkreślał swoje poetyckie powołanie, a w mowie szukał kluczy do tajemnicy indywidualnego istnienia.

Najwybitniejsze utwory Czesława Miłosza:

***eseje:** *Zniewolony umysł* (1953r.), *Rodzinna Europa* (1958r.); *Widzenia nad Zatoką San Francisco* (1969r.), *Prywatne obowiązki* (1972 r.), *Ziemia Urlo* (1977 r.).

***powieści:** *Zdobycie władzy* (1953r.), *Dolina Issy* (1955r.)

***zbiory poetyckie:** *Ocalenie* (1945r.), *Światło dzienne* (1953r.), *Traktat poetyki* (1957r.), *Gdzie wschodzi słońce i kędy zapada* (1974 r.); *To* (2000r.), *Druga przestrzeń* (2002r.), *Orfeusz i Eurydyka* (2002 r.).

Twórczość Czesława Miłosza prezentuje ogromne bogactwo tematów, form, żarliwe namietności, a jednocześnie surowa dyscyplina i nieomylna intuicja. Bezwzględny młodzieńczy zapał nie pozwalał mu nigdy poddać się uczuciu ludzkiej bezsilności, wyrzutom sumienia, skłonnościom języka do słownych iluzji. Wręcz przeciwnie- spotykamy u niego gniew i upór, gwałtowne skrajności, niemal nietzscheańskie w swym zapamiętaniu przeciwko kondycji stworzenia, która każe człowiekowi być tylko człowiekiem i nie pozwala, by podobnie jak bogowie mógł zmieniać to, co jest podłe i bezlitosne. Jego dorobek literacki jest wielonastrojowy, prowokujący, agresywny, często pełen dramatyzmu. Odnosi się nie tylko do poezji, lecz także powieści, analiz jak i licznej eseistyki.

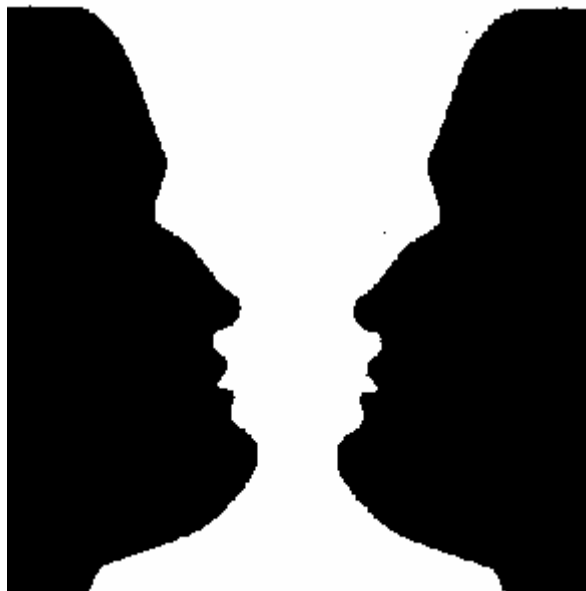
Można zatem zauważyć, że Miłosz jest pisarzem trudnym, skomplikowanym, który zmienny w nastrojach- począwszy od liryzmu, aż do namietnego zaangażowania, przez cały czas pobudza swoich czytelników do myślenia oraz wymaga od nich nieustającej uwagi.

I Poniżej prezentujemy przykład krzyżówki, w której należy znaleźć tytuły lektur szkolnych.

P	A	O	C	S	L	G	D	P	O	T	O	P	U	N	Y
L	D	R	H	B	A	D	P	I	P	E	S	F	R	I	Z
J	M	E	D	A	L	I	O	N	Y	W	J	E	D	E	K
A	W	N	A	F	K	E	U	O	W	G	W	D	W	M	J
Z	E	M	S	T	A	W	M	K	R	Z	Y	Z	A	C	Y
B	S	C	G	D	J	O	R	I	S	A	N	U	K	Y	S
S	E	Y	L	P	D	F	K	O	C	D	Y	M	D	R	R
U	L	W	N	O	Z	H	L	S	H	S	K	A	U	E	H
M	E	J	T	P	E	R	W	K	P	C	A	R	P	T	P

Hasła do krzyżówki (odpowiedzi):
 Poziomo: Potop, Nędza, Zemsta, Krzyżacy, Dym
 Pionowo: Wesele, Laika, Pimokio, Dzuma, Niemcy

II Złudzenia optyczne



Twarze czy wazon?



Znajdź dziecko!

Matematyka, to nie tylko nauka.
Matematyka to sztuka.

Spojrzenie bystrym okiem na równanie,
A wynik w twojej głowie od razu powstanie.

Tylko zatankuj trochę wiadomości,
A sukces masz pewny i wiele radości.

Eliza Auerbach

III Wstaw w puste miejsca liczby i znaki działań tak by uzyskać równość w każdym rzędzie i w każdej kolumnie.

	*		=	12
+		+		/
	-	1	=	
=		=		=
10			=	2

		9	=	90
7			=	3
=		=		=
17		13	=	

IV Rozwiąż zadanie

Na jednej szalce położono tabliczkę czekolady,
a na drugiej $\frac{2}{5}$ takiej czekolady i 12 dag
uzyskując równowagę szal. Ile waży tabliczka
czekolady?



Uśmiechnij się...



Uczniowski zespół powołany do opracowania nowych programów z języka polskiego w ramach reformy oświatowej proponuje od następnego roku szkolnego nowe znaczenie alfabetu.

-A jak ananas: Dawniej nazwa owocu. Współcześnie osoba, która urozmaica szare życie klasy. Bohater snów dyrektora szkoły.

-B jak bałwan: Rodzaj komplementu, którym nauczyciel może obdarzyć ucznia nie tylko w okresie zimowym.

-C jak ciało pedagogiczne: Grupa poważnych osób zwanych potocznie nauczycielami. Ich celem życiowym jest walka z wiatrakami, czyli edukacja wychowanków.

-D jak dyrektor: Wykonawca władzy absolutnej. Szef całej budy. Osoba, przed którą czuje się respekt. Właściciel najładniej urządzonego lokum w szkole.

-E jak energia: Potocznie power. Rozpiera uczniów. Najbardziej widoczna na przerwach lekcyjnych. Jej wymiernymi oznakami są sińce pod oczami i zwichnięte nogi w kostce.

-F jak fanaberie: Szeroki wachlarz metod pedagogicznych stosowany przez belfrów. Zjawisko, którego nie potrafią zrozumieć uczniowie.

-G jak gimnazjum: trzyletnie więzienie dla nastolatków zakończone małą maturą. Miejsce walki o uzyskanie wstępu do liceum. Najmniej atrakcyjna forma spędzania czasu.

-H jak hobby: Słowo ponadczasowe. Kiedyś określano nim proces zbierania zużytych znaczków pocztowych lub pudełek po zapalniczkach. Obecnie oznacza spędzanie czasu z komputerem.

-I jak imbecyl: Inaczej antytalent. Osoba sprawna intelektualnie inaczej. Pracuje na całościową ocenę klasy.

-J jak jazgot: Odpowiednik przerwy lekcyjnej. Mieszanka przeróżnych dźwięków. Miły pogłos dla ucha ucznia.

-K jak korepetycje: Znienawidzony przez uczniów rodzaj przyswajania wiedzy. Pożeracz pieniędzy dla rodzica.

-L jak lektury: Wymagają opanowania umiejętności czytania w podstawowym stopniu. Grube tomy nudnych książek, które uczeń musi przeczytać. Typowy przerost formy nad treścią.

-Ł jak łacina: Ulubione środek komunikacji wśród uczniów. Doskonałe rezultaty w nauce tego języka przynoszą ćwiczenia wymowy już od dzieciństwa.

-M jak miłość: Cudowna odskocznia od szkolnych obowiązków. Stan emocjonalnego zauroczenia, najczęściej płcią przeciwną. Okres wzmożonej dbałości o swój wygląd.

-N jak nauczyciel: Męczydusza. Człowiek, który lubi dużo mówić. Sprawca uczniowskich stresów. Użytkownik długopisu z czerwonym wkładem.

-O jak ocena: Wskaźnik wiedzy ucznia. Obiekt znacznych zainteresowań rodziców. Przyczyna kradzieży dzienników klasowych.

-P jak przyjaciel: Fajny gostek. Osoba, która zawsze chodzi z tobą na wagary. W szkolnej stołówce zjada znienawidzoną przez Ciebie zupę. Kasa pożyczkowa w razie finansowego dołka.

-R jak rok szkolny: Okres niewoli ucznia. Temat tabu w czasie wakacyjnym.

-S jak samorząd: Wybrańcy losu. Szkolny parlament. Grupa ludzi, która walczy ze szkolnymi stereotypami.

-T jak test: Słowo- klucz. Wśród większości uczniów może wywoływać stan napięcia nerwowego. Męki Tantala. Wyznacznik dalszych losów ucznia.

U jak układ: Niespełnione marzenie. Rodzaj cichej umowy zawartej z nauczycielem: uczeń się nie uczy, a nauczyciel nie pyta.

- W jak wagary: Przerwa w mozolnej pracy ucznia. Najprzyjemniejszy fragment życia szkolnego. Wycieczki krajoznawcze po okolicy bez przewodnika. Element integrujący klasę.

- Z jak zeszyt: Kartki papieru do zapisania. Miejsce na twórczą pracę ucznia. W razie potrzeby łatwo wymienialny.

* * * * *

Humor z zeszytów szkolnych

*** j. polski**

- Bogurodzica była śpiewana często na rozpoczęcie bitwy pod Grunwaldem.
- Po powrocie do domu Wokulski zamknął się w sobie i nikogo nie wpuszczał.
- Soplica zabił Stolnika, ale ten mu wybaczył, ponieważ Soplica zrobił to niechcący.
- Określenie "wiek balzakowski" powstało dlatego, ponieważ bohaterkami powieści Balzaca są nieprzyzwoicie wiekowe damy.
- Kochanowski tworzył pod gruszą, gdzie mieszkał.
- Oczy miała zielone jak oliwki, a usta jak brokuły.
- Dokument składał się z trzech części: pierwszej, drugiej i trzeciej.
- W wierszu "Pieśń o bębnie" bęben gra pierwsze skrzypce.
- Romantycy tworzyli wiersze i serenady, ale nie przeszkadzało im to mordować. Jest to bardzo dobra cecha romantyzmu, ale niestety niosła za sobą ofiary śmiertelne.

*** historia**

- Jak się nazywał syn Kazimierza Wielkiego? Kazimierz Mały...
- Powstanie Listopadowe było w listopadzie, a Rewolucja Październikowa też.
- Pięta Achillesa to miejsce, które jest wrażliwe na śmierć.
- Żołnierze noszą zielone mundury żeby udawać trawę.
- Królowa Bona sprowadziła do Polski seler, kalafiory i makaroniarzy

*** geografia**

- Kolumb myślał, że odkrył Indie a to były Stany Zjednoczone.
- Ze Śląska kilofem wydobywa się węgiel kamienny i brunatny górnik.
- W górach nie mieszkają ludzie tylko górale.
- Wisła płynąc przez Żuławy wpada w depresję.

Dowcipy szkolne

*Pani zadała dzieciom temat wypracowania

- „Jak wyobrażam sobie pracę dyrektora?”.

Wszystkie dzieci piszą tylko Jaś siedzi beczynn timer założywszy ręce.

- „Czemu Jasiu nie piszesz?” – pyta się nauczycielka.

- „Czekam na panią sekretarkę...”

*Nauczycielka do Jasia:

- Dlaczego nie byłeś wczoraj w szkole?

- Bo moja babcia zachorowała.

- Znowu...?

- No też mi się zdaje, że babcia zaczyna udawać!

*-Jasiu, powiedz jakieś zdanie w trybie oznajmującym.

- Koń ciągnie furę.

- A teraz w trybie rozkazującym.

- Wio!

*Nauczyciel pyta ucznia:

- Jasiu, w jaki sposób można uzyskać światło dzięki wykorzystaniu wody?

- Trzeba umyć okno, panie profesorze.



WYKAZ PODRĘCZNIKÓW SZKOLNYCH

KLASA I SP	rok szkolny 2011/2012
Zestaw podręczników do klasy 1 szkoły podstawowej pt. „Wesoła szkoła i przyjaciele” Stanisława Łukasik i inni WSiP • pięć podręczników (część 1, 2, 3, 4, 5) • pięć kart pracy ucznia (część 1, 2, 3, 4, 5) • pięć zeszytów do ćwiczeń w pisaniu (część 1, 2, 3, 4, 5) LEKTURY: • J. Grabowski „Czarna owieczka” • C. Janczarski „Jak Wojtek został strażakiem” • A. Bahdaj „Pilot i ja” • M. Jaworczakowa „Jacek, Wacek i Pankracek” Dodatkowo: • zeszyty w kratkę, w linię (kupione w Polsce) • klej, nożyczki, gumka, ołówki, temperówka, kredki, linijka, mazaki	
KLASA II SP	rok szkolny 2011/2012
Zestaw podręczników do klasy 2 szkoły podstawowej pt. „Wesoła szkoła i przyjaciele” H. Dobrowolska i inni WSiP • pięć podręczników (część 1,2,3,4,5) • pięć kart pracy (część 1,2,3,4,5) • pięć matematycznych kart pracy (część 1,2,3,4,5) LEKTURY: • Maria Krüger „Karolcia” • A. C. Centkiewiczowie „Zaczarowana zagroda” • H. Lofting „Doktor Dolittle i jego zwierzęta” • J. Grabowski „Puc, Bursztyn i goście” • A. A. Milne „Kubuś Puchatek” Dodatkowo: • zeszyty w kratkę, w linię (kupione w Polsce) • klej, nożyczki, gumka, ołówki, temperówka, kredki, linijka, mazaki	
KLASA III SP	rok szkolny 2011/2012
Zestaw podręczników do klasy 3 szkoły podstawowej pt. „Wesoła szkoła i przyjaciele” H. Dobrowolska i inni WSiP pięć podręczników (część 1,2,3,4,5) pięć kart pracy (część 1,2,3,4,5) pięć matematycznych kart pracy (część 1,2,3,4,5) LEKTURY: C. Centkiewicz „Anaruk chłopiec z Grenlandii” K. Makuszyński „Awantura o Basię” R. Pisarski „ O psie, który jeździł koleją” A. Lindgren „Dzieci z Bullerbyn” Dodatkowo: zeszyty w kratkę, w linię (kupione w Polsce) pióro, klej, nożyczki, gumka, ołówki, temperówka, kredki, linijka, mazaki	

KLASA IV SP		rok szkolny 2011/2012
J. POLSKI -Maria Nagajowa: „Słowo za słowem-podręcznik do klasy IV SP” -Maria Nagajowa: „Słowo za słowem- zeszyt ćwiczeń do klasy IV SP” LEKTURY: -Jan Brzechwa „Akademia Pana Kleksa” -Joanna Olech „Dynastia Miziołków” - St. Lem „Jak ocalał świat” ze zbioru „Bajki robotów” -Maciej Wojtyszko „Bromba i inni”. -wybrane baśnie	WOP -B. Szeweluk-Wyrwa, W. Surdyk- Fertsch „ Dzień dobry historio!” Podręcznik do historii i społeczeństwa dla klasy czwartej szkoły podstawowej, wyd. NOWA ERA MATEMATYKA „Matematyka 2001”- praca zbiorowa - wydawnictwo WSiP Zeszyty ćwiczeń nr 1 i 2	
KLASA V SP		rok szkolny 2011/2012
J. POLSKI -Maria Nagajowa „Słowa zwykłe i niezwykłe” Podręcznik + zeszyt ćwiczeń LEKTURY: -H. Sienkiewicz, „W pustyni i w puszczy” – 26.10.2011 -F Molnar, „Chłopcy z placu Broni”- 14.11.2011 -B. Prus, „Anielka”- 02.02.2012 -B. Prus, „Katarynka”- 19.03.2012 -M. Twain, Przygody Tomka Sawyera- 23.04.2012 -M. Konopnicka, „Nasza szkapa”- 14.05.2012 -F.E. Burnett, „Tajemniczy ogród”- 11.06.2012 Zeszyt: co najmniej 60 kartkowy w jedną linię z marginesami HISTORIA -G. Wojciechowski „ Dzień dobry historio!” Podręcznik do historii i społeczeństwa dla klasy piątej szkoły podstawowej, wyd. NOWA ERA	PRZYRODA Przyroda dla klasy piątej J. Ślósarczyk, R. Kozik, F. Szlajfer podręcznik zeszyt ćwiczeń atlas geograficzny „Polska nasza Ojczyzna” Wydawnictwo Nowa Era MATEMATYKA „Matematyka 2001”- praca zbiorowa – wydawnictwo –WsiP Zeszyty ćwiczeń nr 1 i 2	
KLASA VI		rok szkolny 2011/2012
J. POLSKI -Maria Nagajowa „Słowa i świat” Podręcznik + zeszyt ćwiczeń LEKTURY: -H. Sienkiewicz, „Ogniem i mieczem” – 21.09.2011 -L.M. Montgomery, „Ania z Zielonego Wzgórza”-23.11.2011 -J. Verne, „Tajemnicza wyspa”- 25.01.12 -K. Makuszyński, „Szatan z siódmej klasy”- 09.05.2012 -J. Jurgielewiczowa „Ten obcy”- 06.06.2012 Zeszyt: co najmniej 60 kartkowy w jedną linię z marginesami	HISTORIA - R. Śniegocki „Burzliwy wiek XX” Podręcznik dla liceum ogólnokształcącego, liceum profilowanego i technikum; wyd. NOWA ERA MATEMATYKA „Matematyka 2001” + zeszyt ćwiczeń 1 i 2 Praca zbiorowa WSiP	
KLASA I GIMNAZJUM		rok szkolny 2011/2012
J. POLSKI 1. Witold Bobiński „Świat w słowach i obrazach” WSiP •podręcznik do kształcenia literackiego i kulturowego dla klasy I gimnazjum, wydanie 2007 2. W. Bobiński „Język ojczysty” WSiP •podręcznik do kształcenia językowego dla klasy I gimnazjum LEKTURY: - J. Parandowski „Przygody Odyseusza”- 13.09.2011 -A. Mickiewicz, „Dziady cz.II”- 13.12.2011 -A. Fredro, „Zemsta”- 03.04.2012 - B. Prus „Kamizelka”- 15.05.2012 - H. Sienkiewicz, „Krzyżacy”- 05.06.2012 - M. Musierowicz, „Kwiat kalafiora”- 19.06.2012	WOP 1. Moje miejsce w Europie Teresa Krynicka-Tarnacka podręcznik część 2 + zeszyt ćwiczeń + Gimnazjalny Atlas Geograficzny 2. Moje miejsce w Polsce i regionie Teresa Krynicka-Tarnacka podręcznik część 3 + zeszyt ćwiczeń Wydawnictwo SOP - Toruń 3. Janusz Ustrzycki. Historia 1. Podręcznik dla gimnazjum. Wydawnictwo Pedagogiczne OPERON Sp s o.o.	

MATEMATYKA „Matematyka 2001” wyd.- WSiP Praca zbiorowa -podręcznik dla klasy 1 gimnazjum + ćwiczenia część 1 i 2	
KLASA II GIMNAZJUM	rok szkolny 2011/2012
J. POLSKI -Witold Bobiński: „Świat w słowach i obrazach. Podręcznik do kształcenia literackiego i kulturowego w gimnazjum. Klasa 2”, wyd. WSIP [wydanie siódme zmienione 2008] -Zofia Czarniecka-Rodzik: „Gramatyka i stylistyka. Podręcznik do kształcenia językowego dla klasy 2 gimnazjum” LEKTURY: -Aleksander Kamiński „Kamienie na szaniec” -Molier „Skąpiec” -Stefan Żeromski „Syzyfowe prace” -Henryk Sienkiewicz „Latarnik” -Adam Mickiewicz „Pan Tadeusz”	HISTORIA -Janusz Ustrzycki. Historia 2. Podręcznik dla gimnazjum. Wydawnictwo Pedagogiczne OPERON Sp s o.o. WIEDZA O SPOŁECZEŃSTWIE -E. Dobrzycka, K. Makara „Wiedza o społeczeństwie”- podręcznik 1, wyd. OPERON -E. Dobrzycka, K. Makara „Wiedza o społeczeństwie”- podręcznik 2, wyd. OPERON
MATEMATYKA „Matematyka 2001” Praca zbiorowa- wyd.-WSiP • podręcznik dla klasy 2 gimnazjum • + ćwiczenia część 1 i 2	
KLASA III GIMNAZJUM	rok szkolny 2011/2012
J. POLSKI 1. Witold Bobiński „Świat w słowach i obrazach” WSiP •podręcznik do kształcenia literackiego i kulturowego dla klasy III gimnazjum 2. Krystyna Orłowa, Helena Synowiec „Język ojczysty” WSiP •podręcznik do kształcenia językowego dla klasy III gimnazjum LEKTURY: -Sofokles „Antygona” -W. Szekspir „Romeo i Julia” -B. Prus „Faraon” -„Quo vadis” –H.Sienkiewicz - film -Andrzej Sapkowski „Ostatnie życzenie”	HISTORIA -J. Ustrzycki „Historia. Podręcznik Gimnazjum 3.”, wyd. OPERON GEOGRAFIA Teresa Krynicka-Tarnacka Moje miejsce w Polsce i regionie podręcznik część 3 + zeszyt ćwiczeń + Gimnazjalny Atlas Geograficzny
MATEMATYKA „Matematyka 2001” Praca zbiorowa podręcznik dla klasy 3 gimnazjum + ćwiczenia część 1 i 2 Wyd. - WSiP	

KLASA I LICEUM		rok szkolny 2011/2012	
J. POLSKI -Witold Bobiński: „Barwy epok .Kultura i literatura cz.II.“ -Witold Bobiński: „Barwy epok .Nauka o języku cz.II.“ LEKTURY: -Stefan Żeromski „Ludzie bezdomni” -Władysław Stanisław Reymont „Chłopi” -Gabriela Zapolska „Moralność Pani Dulskiej” -Stanisław Wyspiański „Wesele” -Stefan Żeromski „Przedwiośnie” -Bruno Schulz „Sklepy cynamonowe”- wybrane opowiadania -Zofia Nałkowska „Granica” -Witold Gombrowicz „Ferdynand” -Ryszard Kapuściński „Cesarz”- fragmenty		WOP -Z. Smutek, J. Maleska, B. Surmacz Wiedza o społeczeństwie Zakres podstawowy Podręcznik dla liceum ogólnokształcącego, liceum profilowanego i technikum Wydawnictwo Pedagogiczne Operon - Gdynia -H. Tomalska „ Historia i Świat w XX wieku”- podręcznik dla gimnazjum, wyd. JUKA - R. Śniegocki „ Burzliwy wiek XX ” <i>Podręcznik dla liceum ogólnokształcącego, liceum profilowanego i technikum; wyd. NOWA ERA</i>	
KLASA II LICEUM		rok szkolny 2011/2012	
J. POLSKI -Witold Bobiński: „Barwy epok .Kultura i literatura cz.II.“ -Witold Bobiński: „Barwy epok .Nauka o języku cz.II.“ LEKTURY: -Adam Mickiewicz „Dziady cz. III” -Adam Mickiewicz „Pan Tadeusz” -Michaił Bułhakow „Mistrz i Małgorzata” -Juliusz Słowacki „Kordian” -Bolesław Prus „Kamizelka” -Maria Konopnicka „Mendel Gdański” -Stanisław Wyspiański „Wesele”		HISTORIA -Marek Kamiński, Robert Śniegocki Historia Od Renesansu do czasów napoleońskich część 1 Podręcznik dla liceum ogólnokształcącego, liceum profilowanego i technikum <i>Kształcenie w zakresie podstawowym i rozszerzonym</i> Wydawnictwo Nowa Era	
GEOGRAFIA Geografia Polski dla szkół ponadgimnazjalnych Teresa Krynicka-Tarnacka, G. Wnuk, Z. Wojtkiewicz • podręcznik • + zeszyt ćwiczeń • + Atlas Geograficzny dla szkół średnich Wydawnictwo SOP Oświatowe, Toruń		-Robert Śniegocki Historia Od Kongresu Wiedeńskiego do I wojny światowej część 2 Podręcznik dla liceum ogólnokształcącego, liceum profilowanego i technikum <i>Kształcenie w zakresie podstawowym i rozszerzonym</i> Wydawnictwo Nowa Era	
KLASA III LICEUM		rok szkolny 2011/2012	
J. POLSKI -Witold Bobiński: „Barwy epok .Kultura i literatura cz.III.“ -Witold Bobiński: „Barwy epok .Nauka o języku cz.III.“ LEKTURY: -Bolesław Prus „Lalka” -Bruno Schulz „Sklepy cynamonowe”- wybrane opowiadania -Fiodor Dostojewski „Zbrodnia i kara” -Tadeusz Borowski- wybrane opowiadania -Hanna Krall „Zdążyć przed Panem Bogiem” -Gustaw Herling-Grudziński „Inny świat” -Marek Hłasko „Pierwszy krok w chmurach” -Zofia Nałkowska „Medaliony”- wybrane opowiadania		HISTORIA - R. Śniegocki „ Burzliwy wiek XX ” <i>Podręcznik dla liceum ogólnokształcącego, liceum profilowanego i technikum; wyd. NOWA ERA</i>	

Szkoła Polska przy Konsulacie Generalnym RP w Hamburgu
TYGODNIOWY PLAN ZAJĘĆ NA ROK SZKOLNY 2011/2012

KLASA	PONIEDZIAŁEK							WTOREK				ŚRODA						PIĄTEK	KLASA
SP			V			I				III				V	VI	II	IV		SP
GIMN.	II	III						I	III			II							GIMN.
LO							I				II							III	LO
SALA	207	212	208			211	205	208	207	211	205	210		208	205	211	207	211	SALA
15.10-15.55						mat KS													15.10-15.55
16.00-16.45			przy BK			j.pol KS	j.pol T-A	mat Au		mat KS	hist B-K				hist. BK	j.pol KS	j.pol T-A	j.pol T-A	16.00-16.45
16.50-17.35	j.pol T-A		j.pol Oe			j.pol KS	WoP BK	j.pol Oe	mat Au	j.pol KS	geo BK	hist BK		j.pol Oe	mat Au	j.pol KS	j.pol T-A	j.pol T-A	16.50-17.35
17.40-18.25	mat Au	geo BK	j.pol Oe			j.pol KS	j.pol T-A	j.pol Oe	hist BK	j.pol KS	j.pol T-A	j.pol T-A		mat Au	j.pol Oe	j.pol KS	WoP BK	j.pol T-A	17.40-18.25
18.30-19.15	wos BK	j.pol Oe				j.pol T-A	WoP BK	j.pol Oe	j.pol KS	j.pol T-A	j.pol T-A	j.pol T-A		hist B-K	j.pol Oe	mat KS	mat Au	hist BK	18.30-19.15
19.20-20.05		j.pol Oe					WoP BK	WoP BK	j.pol Oe		j.pol T-A				j.pol Oe		j.pol T-A	j.pol T-A	19.20-20.05
20.10-20.55																			20.10-20.55

30.05.2011

01.09.2011

04 - 15.10.2011

01.11.2011 (wtorek)

11.11.2011 (piątek)

23.12.2011 - 06.01.2012

30.01.2012 (poniedziałek)

05.03 - 16.03.2012

06.04 - 09.04.2012

początek roku szkolnego

ferie jesienne

Wszystkich Świętych

Święto Niepodległości

ferie świąteczne

Dzień wolny-międzysemestralny

ferie zimowe

Wielkanoc

30.04-04.05.2012

17.05.2012 (czwartek)

28.05.2012 (poniedziałek)

07.06.2012 (czwartek)

19.06.2012

Ferie majowe

Wniebowstąpienie

Zielone Świąta

Boże Ciało

zakończenie roku szkolnego

Tel.: 040 / 20 55 81

e-mail: spk.hh@freenet.de oraz hamburg@spzg.pl